

A.P. Vlasto, *The Entry of the Slavs into Christendom. An Introduction to the Medieval History of the Slavs*, Cambridge 1970 ss. XII, 435, mapa.

Chryścianizacja Słowian, wejście krajów słowiańskich w krąg kultury i cywilizacji chrześcijańskiej i zachodniej, a w dalszej konsekwencji adaptacja tej kultury i recepcja w życiu społecznym, kulturalnym a nawet politycznym — to zagadnienia które wciąż czekają na wytrwałych historyków. Wśród syntez i podręczników do dziejów Kościoła i kultury katolickiej, obszar Słowiańszczyzny jest ziemią nie znaną dla ogółu badaczy. Chryścijaństwo ziem słowiańskich, jego rozwój i historia oraz znaczenie dla powszechnego chrześcijaństwa w syntezach tych uwzględniane jest lakonicznie lub całkowicie pominięte. Przeszkode stanowi bariera językowa i dlatego z radością należy zawsze odliczyć każdą pozycję o dziejach chrześcijaństwa na Słowiańszczyźnie w językach międzynarodowych, gdyż z tego względu pozycja wchodzi do badań wielu historyków.

Intensywne badania nad dziejami chrześcijaństwa na Słowiańszczyźnie powinny znaleźć się na warsztacie polskich mediewistów, niestety badania te są podejmowane bardzo sporadycznie przez poszczególnych historyków. Jedynie szersze badania nad chrześcijaństwem na Rusi prowadzi wybitny specjalista Andrzej Poppe¹, w opublikowanych pracach precyzyjnie odtwarza pierwotne chrześcijaństwo na Rusi. Węgrami zainteresowało się dwóch badaczy ks. Gustaw Klapuch² i doc. Eugeniusz Wiśniowski³. Klapuch w sposób interesujący przedstawił wpływ Polski na chrystianizację Węgier w świetle polskich źródeł historycznych. Natomiast Wiśniowski podjął próbę oceny najnowszych badań nad organizacją Kościoła na Węgrzech. Bardzo ogólnie przedstawił chrystianizację Słowian prof. Zygmunt Sułowski⁴. Nieco więcej

¹ A. Poppe, *Uwagi o najstarszych dziejach Kościoła na Rusi*, „Przegląd Historyczny” 1964 z. 3—4, 1965 z. 4; tenże, *Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968 Rozprawy Uniw. Warszawskiego nr 26, mapa, bibliogr.

² G. Klapuch, *Wpływ Polski na chrystianizację Węgier w świetle polskich źródeł historycznych*, „Collectanea Theologica” 1967 fasc. 3.

³ E. Wiśniowski, *Z najnowszych badań nad organizacją Kościoła na Węgrzech i w Szwecji*, „Prawo Kanoniczne” 1965 nr 2.

⁴ Z. Sułowski, *Chryścianizacja Słowian*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1964 nr 3.

mamy do odnotowania pozycji z zakresu studiów nad obrządkiem słowiańskim. Syntetyczny przegląd dyskusji na temat obrządku cyrylo-metodiańskiego w Polsce ogłosił ks. M. Rechowicz⁵, zamykając literaturę 1965 rokiem. Oryginalne rozwiązanie problemu obrządku słowiańskiego proponują najnowsze prace J. Gołosa⁶, J. Klingera⁷ i S. Rosponda⁸. Rok 1963 stał się okazją do opublikowania szeregu prac odnośnie misji św. Cyryla i Metodego i dlatego warto wymienić zbiorową pracę wielu uczonych na temat chrystianizacji Słowian⁹.

Wydana praca prof. A. P. Vlasto o chrystianizacji Słowian nie oczekiwała się żadnego omówienia na gruncie polskim. Autor rozplanował problematykę w 6 rozdziałach szczegółowo omawiając przyjęcie chrześcijaństwa przez następujące państwa słowiańskie: Bawarię, Morawy, Czechy, Polskę, Bułgarię, Kroację, Dalmację, Serbię, Bośnię i Ruś — osobno znajdujemy omówienie życia monastycznego w tych krajach. Zamieszczona bibliografia na 16 stronach informuje, że autor wykorzystał najnowsze opracowania z tego zakresu wydane w tych krajach. Zamieszczona mapa w sposób plastyczny uwidacznia sieć diecezjalną i klasztorną do XII wieku włącznie we wszystkich krajach słowiańskich.

Autor publikując syntezę stanął przed dość trudnym zadaniem wyselekcjonowania obfitego materiału drukowanego różnej wartości. Niektóre problemy trzeba było solidnie skonfrontować ze źródłami i nadać nową interpretację. Stopień szczegółów w książce jest zmienny, ale możliwy do przyjęcia. W mistrzowski sposób stara się nakreślić odmienną cywilizację zachodniej i wschodniej oraz rolę pośrednią w niej całej Słowiańszczyźnie. Przy czym dostrzegamy oryginalność kultury krajów słowiańskich, wnoszących swój wkład w ogólnoludzką kulturę czasów średniowiecznych. Ten moment da się mocno śledzić na kartach monografii.

Cesarstwo Rzymskie przeznaczone było jak twierdzi Vlasto do wydania dwóch cywilizacji chrześcijańskich: łacińskiej i greckiej. Nieuniknione różnice w sposobie życia, przede wszystkim w dziedzinie intelektualnej, doprowadziły z czasem do wzajemnego niezrozumienia, gdyż jedność stylu wyrabia i utrzymuje cywilizację. Tętno Wschodu i Zachodu stawało się coraz bardziej odmienne. Na początku IX wieku, gdy rozbieżności między Wschodem i Zachodem stały się widoczne, ob-

⁵ M. Rechowicz, *Sprawa obrządku cyrylo-metodiańskiego w Polsce. Przegląd dyskusji*, w: *Pastori et magistro*, Lublin 1966.

⁶ J. Gołos, *Z problematyki obrządku słowiańskiego w Polsce*, „Muzyka” 1968 nr 3.

⁷ J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, „Półrocznik Teologiczny” 1967 z. 1.

⁸ S. Rospond, *Problem liturgii słowiańskiej w południowej Polsce*, „Silesia Antiqua” 1968.

⁹ *Cyryllo-Methodiana. Zur Frühgeschichte des Christentums bei den Slaven 863—1963*, Böhlau—Köln 1964, mapy.

szere ziemie zamieszkałe przez Słowian były wciąż jeszcze poza cywilizacją. Druga połowa IX wieku rozpoczyna nowy proces wejścia krajów słowiańskich w kręgi cywilizacyjne. Był to okres w którym Wschód stawał się mocniejszy, a Zachód słabnął, a imperium Karola Wielkiego było w rozkładzie. Nic więc dziwnego, że w tym czasie cywilizacja bizantyńska mogła sięgać daleko na zachód, dochodząc do Moraw. Misja św. św. Cyryla i Metodego była wybitną manifestacją tego wpływu. Lecz ta potencjalna granica kulturalna nie była nigdy rzeczywistą granicą polityczną. Umowa między Konstantynopolem i Rzymem w r. 880 była już oznaką, że Morawy a więc i Czechy były faktycznie stracone dla Wschodu, a Bułgaria dla Zachodu.

Decydujący okres przypada na pierwszą połowę XI stulecia. Wtargnięcie Madziarów do centralnej Europy nie tylko zniszczyło Morawy, lecz stworzyło barierę między Słowianami północnymi a południowymi. Od tego czasu jedność świata słowiańskiego była złamana. Polityka zachodnia dostrzegła wielkie znaczenie strategiczne utworzenia na Węgrzech panującego bastionu katolicyzmu, popieranego przez Austrię, będącą przez to ogniwem pośrednim między Zachodem a Węgrami. Nadanie przez papieża korony św. Stefanowi w r. 1000 jest pierwszym objawem tej polityki. Węgry jako możliwy dependent cesarstwa bizantyńskiego został przekształcony w rywala w północnych Bałkanach. Data ta jest tym bardziej ważna, bo przyczyniła się do określenia formy kultury czeskiej i polskiej. Owładnięcie przez Zachód Polski i Węgry zostało wzmocnione bodźcami ekonomicznymi. Wenecja zaczęła budować śródziemnomorskie imperium nadmorskie. Cywilizacja łacińska w XII wieku dążyła do wyparcia świata prawosławnego z południowych obszarów śródziemnomorskich, jak również i z północnych obszarów bałtyckich. Na południu ruch krzyżowy zdobył oparcie na Bliskim Wschodzie w krajach, które były częścią chrześcijańskiego imperium. Na północy Polska stała się teraz „przyczółkiem mostowym” dla podboju przez Niemców wschodnich wybrzeży Bałtyku. Germańskie miasto Ryga zostało założone w r. 1201. To północne ramię cywilizacji zachodniej przyczyniło się do określenia granicy między Wschodem i Zachodem, dziwnie pozbawioną zarysów w sensie geograficznym, lecz zaznaczoną kulturalnie.

Po szkicu politycznym autor kreśli działalność misyjną Cyryla i Metodego. Eksperyment cyrylo-metodiański miał miejsce w okresie szczególnie korzystnym dla wszystkich Słowian, których dotyczył. Następne stulecia stopniowego nacisku i przewagi Zachodu zdeterminowały granicę między Wschodem i Zachodem do kierunku wschodniego — oddzielając Polskę od Rosji, Węgry od Rumunii i Kroację od Serbii. W wyniku tego podziału używanie słowiańskiego języka liturgicznego stało się prawie równoznaczne z prawosławiem i przynależnością do świata wschodniego. Tylko w dwu punktach granicznych, w których polityka doradzała kompromis, mogły utrzymywać się dawne

anomalie. Tymi punktami były północno-dalmatyńskie wybrzeże Krocji i ziemie wschodnie w Polsce. W tym pierwszym alfabet glagolicy Cyryla i Metodego dochował się po współczesne czasy, wskutek czego w Kościele katolickim znajdowała się coraz bardziej kroacka forma Kościoła słowiańskiego. A w Polsce wielu prawosławnych, używając kościelnego języka słowiańskiego łatwo przeszło do Kościoła unickiego.

Autor jasno stawia zagadnienie, że rozwój narodów słowiańskich odbywał się pod wpływem dużych nacisków zewnętrznych, czy to ze wschodu, czy z zachodu. Każdy naród słowiański musiał wybierać lub przyjąć wschodnie czy zachodnie chrześcijaństwo. Nacisk polityczny sam w sobie nie był korzystny, służył za narzędzie do przyspieszenia lub opóźnienia tworzenia się państw słowiańskich. Przyjęcie chrześcijaństwa wymagało głębokich przemian społecznych w tych państwach. Pozostałości dawnej barbarzyńskiej struktury społecznej i politycznej szybko znikaly, wyjątki były nieliczne.

Ewangelizacja następowała stopniowo, rozkład pogańskiej społeczności słowiańskiej, na skutek nowych czynników geograficznych i nacisku zewnętrznego był już zaawansowany. Prawie wszędzie chrześcijaństwo zostało przyjęte przez panującego i panujące warstwy społeczeństwa, a potem obejmowało ludność. Osobiste zalety misjonarzy są ważnym czynnikiem w ostatecznym powodzeniu misji, widocznym w postępach nawróceń i trwałości dorobku, lecz mają mniejsze znaczenie tam, gdzie warunki społeczne są zbyt odmienne od tych, w których chrześcijaństwo zwykle działa. Ponieważ chrześcijaństwo głoszone w wielkim imperium, opiera się na podstawowej zasadzie absolutnej równości wszystkich ludzi — rodzina, klan, naród i język są temu podporządkowane. Wobec czego uważamy św. św. Cyryla i Metodego za największych misjonarzy, którzy pomogli wejść narodom słowiańskim do chrześcijaństwa, między innymi dlatego że praca ich ucieleśniała najwyższe zasady posłannictwa misyjnego, granicząc z bezinteresownością Irlandczyków i unikając jednocześnie zachłanności terytorialnej i językowej zarówno Wschodu jak i Zachodu. Pomimo tego, że zwracali się do narodów, będących na korzystnym, podatnym stopniu ewolucji, byli bliscy niepowodzenia. Utrzymanie się przy życiu Kościoła używającego liturgicznego języka słowiańskiego — umożliwiło poparcie papieża dla tej misji w krytycznym momencie.

Ustalenie, co w każdym pojedynczym wypadku było korzystne lub niekorzystne dla rozwoju Słowian pod wpływem chrześcijańskiej ewangelizacji nie może być obecnie rozstrzygnięte. Chrześcijaństwo niezaprzeczalnie dało duchowe i kulturalne podstawy dla początkowego rozwoju poszczególnych krajów. Polska, Czechy i inne kraje słowiańskie były zdolne do korzystania w pełnej mierze z wielkich postępów kultury zachodniej XII wieku i następnych.

Z kolei autor przechodzi do szczegółowego przedstawienia rozwoju chrześcijaństwa w poszczególnych krajach słowiańskich aż do XII

wieku włącznie. Sporo miejsca poświęca organizacji terytorialnej, diecezjalnej w poszczególnych prowincjach kościelnych w obrębie granic państwowych. Ale przy współczesnych wymaganiach socjologii i geografii historycznej pozycja robi wrażenie tradycyjnej monografii.

Dość wyczerpująco przedstawił Vlasto organizację Kościoła w Polsce, opowiedział się jednak za teoriami dawnej historiografii kościelnej. Nie dotarła do niego wydana w 1968 roku pozycja *Kościół w Polsce*, t. 1: *Sredniowiecze*¹⁹. Dzięki niej oddając do druku pracę można było skorygować wiele już nieaktualnych sformułowań. Vlasto zwrócił szerszą uwagę na zagadnienie liturgii słowiańskiej, dając jej pełny obraz obrzędowy.

Otrzymał obraz wejścia krajów słowiańskich do wspólnoty chrześcijańskiej w momencie pierwotnym. Chrześcijaństwo tych krajów charakteryzuje się nie tylko recepcją ideologii, ale ożywione twórczym duchem wzbogaciło pod wieloma względami Wschód i Zachód i to udało się wykazać autorowi.

Ks. Roman Ntr

Ks. Ginter Cwiężek, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, „*Studia z Historii Kościoła w Polsce*” 1973, t. 2 s. 281—470.

Ks. Antoni Otręba, *Dzieje niższych kolegiów duchownych przy kolegiacie w Łasku 1525—1819*, „*Studia z Historii Kościoła w Polsce*” 1973, t. 2 s. 1—279.

Powyżej cytowane prace są rozprawami doktorskimi; pierwsza została przyjęta w roku 1967, a druga (ks. Otręby) w roku 1969. Ukazały się one w wydawnictwie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w pierwszej połowie 1973 r., w małym nakładzie 380 egzemplarzy. Tom jest zaopatrzony przedmową (z września 1971 r.) ks. prof. Henryka Rybusa pod kierunkiem którego wymienione rozprawy zostały wypracowane w seminarium przy katedrze Historii Kościoła Powszechnego. Z przedmowy dowiadujemy się, że w niniejszym wydaniu opuszczono w obu pracach wykaz źródeł i opracowań, przytaczając jednak dokumentację w przepisach. Z pracy ks. Otręby nie wydrukowano ostatniego rozdziału (piątego), który przedstawia stosunek niższych kolegiów do innych instytucji przy kolegiacie w Łasku. O treści tego rozdziału czytelnik, o ile umie po niemiecku, dowiaduje się ze streszczenia w tym języku.

Jeżeli chodzi o cechy wspólne obu rozprawom, to wypada podnieść, że istotną ich tezę autorzy rozwijają na bardzo szerokim tle historycz-

¹⁹ *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1: *Sredniowiecze*, Kraków 1968, mapy.